



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr 16	Wydawnictwo i Redakcja „Głos Narodu” ul. Głosu Narodu III Aleja 82, Telefony 2245 i 2249.	Częstochowa, piątek 23 lutego 1945 r.	Redaktor naczelny przyjmuje odczytanie w godzinach od 14 — 16-el. Redakcja rękopisów nie zwraca.	Rok I.
-------	---	---------------------------------------	--	--------

Zwycięskie sztandary Czerwonej Armii

Dnia 25 października 1917 roku ogarnął Rosję carską potężny płomień Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, w wyniku której ustanowiony został w kraju ustrój radziecki, a władza przeszła w ręce robotników i chłopów.

W pierwszych dniach swego istnienia młode państwo radzieckie stanęło przed poważnymi trudnościami. Chodziło o obronę kraju od obcych okupantów, przede wszystkim od niemieckich imperialistów, którzy postawili sobie za zadanie obalenie ustroju radzieckiego i opanowanie kraju.

W tym tak ciężkim dla państwa momencie powstała potrzeba stworzenia armii, która by mogła ocalić niepodległość ojczyzny oraz zdobyć rewolucji socjalistycznej.

Dnia 25 stycznia 1918 roku Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych W. I. Lenin podpisał dekret o zorganizowaniu robotniczo-chłopskiej Czerwonej Armii.

„Czerwona Armia została stworzona... do walki z wojskami obcych okupantów, którzy wszelkimi siłami usiłowali podzielić nasz kraj i zniszczyć jego niepodległość. Młode oddziały Czerwonej Armii, biorące po raz pierwszy udział w walce, rozgromiły niemieckich okupantów pod Pskowem i Narwą dnia 23 lutego 1918 roku. Dlatego dzień ten został uznany za dzień narodzin Czerwonej Armii” (tow. Marsz. Stalin).

Trzy lata (1918 — 1920) toczyła się walka w obronie Ojczyzny. Czerwona Armia wysłała z niej zwycięsko dlatego, że polityka władzy radzieckiej, za którą walczyli młodzi żołnierze, jedynie odpowiadała interesom narodu. Czerwony Armii i Narod radziecki złączeni byli ze sobą więziami krwi. Armia była narodowi w pełni oddana, a naród nie skąpił jej za to wszelkiej pomocy, która by leżała w jego możliwościach. Dla potrzeb armii mobilizowano cały kraj, który stał się jednym wielkim obczem wojennym pracującym dla Czerwonej Armii.

Kierownictwo walki na wszystkich frontach spoczywało w rękach partii bolszewickiej, która zmobilizowała cały naród do walki, podtrzymywała go i kierowała nim w tych tak trudnych warunkach. Ponad trzyście tysięcy komunistów, stanowiących przeszło połowę członków — posłała partia w szeregi Czerwonej Armii. Komunisty w czasie walk dawali przykład stalowej wytrzymałości i odwagi wzrost naderludzieckiej. Na czele ich stali wybitni działacze partyni — Lenin, Stalin, Molotow, Kallinin, Swierdłow, Kirow, Kujbyszew, Ordżonikidze i Chruszczow, którzy tchnęli w armie ducha zwycięstwa i prowadzili ją ku zwycięstwu w owych heroicznych walkach.

Na wszystkich decydujących odcinkach frontu ujrzeć można było tow. Stalina. Lenin posyłał go wszędzie tam, gdzie sytuacja była poważna, gdzie należało wzmocnić dyscyplinę, gdzie potrzebna była żelazna ręka i umiejętność kierownika.

Oto co powiedział Siergo Ordżonikidze: „Gdy na wschodzie trzeba było obronić kraj od oddziałów Kozłacka, Lenin posłał tam swojego Stalina. I Kozłack został rosgromiony!”

Gdy zaszła potrzeba obrony Państwa Radzieckiego przed Denikinem i jego polepnikami, Lenin zadanie to poruczył Stalinowi, a umiejętność jego kierownictwa frontem doprowadziło do pełnego pogrążenia denikinowców.

Zwycięstwo nad Judeniczem, obrona Leningradu i sławne oporu Wrangla nad Morzem Czarnym, wszystko to zawdzięczać należy kierownictwu tow. Stalina.”

W styczniu 1924 roku nad grobem Włodzimierza Illiowa Lenina w imieniu Partii i całego narodu śpiewał tow. Stalin przysięgę, iż wzniesie bądź się siła Czerwonej Armii i Czerwonej Floty.

I z bezprzykładną energią zabrał się do wypełniania tej przysięgi. Zwycięstwa Czerwonej Armii zapewniły narodowi radzieckiemu pięcioletni spokój. W ciągu 20 lat pokojowego życia wzmocniła potęgę państwa radzieckiego. Rozwijał się przemysł i gospodarka rolna, rozwijała nauka i kultura, ugruntowywała się jedność narodów wchodzących w skład Związku Radzieckiego. A równocześnie wzrastała siła państwa.

Wypełniając przysięgę złożoną nad grobem Lenina pracował tow. Stalin nieustannie nad rozwojem Czerwonej Armii, dbał o jej oficerów i żołnierzy, o wyposażenie jej w pierwszorzędny sprzęt techniczny.

Rezultaty tej pracy nie daly na siebie długo czekać...

22 czerwca 1941 roku bez wypowiedzenia wojny napadły hitlerowskie Niemcy na Związek Radziecki. Dla swojego zbrojczego napadu przygotowali hitlerowcy ogromne siły ludzkie oraz potężną ilość materiału technicznego. Wszystko to było gromadzone już oddawna, podczas gdy Czerwona Armia musiała mobilizować swe siły i transportować je na front dopiero podczas walki. W przeciwieństwie do armii niemieckiej, która przez dwa lata walk w zachodniej Europie nabrała doświadczenia w prowadzeniu nowoczesnej wojny — Czerwona Armia doświadczenia tego nie miała. Prócz tego Niemcy posiadali liczną przewagę w samolotach i czołgach, które odgrywały bardzo ważną rolę w prowadzeniu nowoczesnej wojny.

Pierwsze sukcesy wojsk niemieckich należy też tłumaczyć tym, że Niemcy walczyli wtedy tylko na jednym froncie i nie obawiali się uderzenia na zachodzie. Do wojny ze Związkiem Radzieckim użyli oni

Radzieckie Biuro Informacyjne podało do wiadomości, iż dnia 22 lutego na półwyspie Samlandzkim, na zachód od Królewca, wojska radzieckie odparły ataki dużych jednostek piechoty i czołgów przeciwnika. Za cenę dużych strat w materiale ludzkim i technicznym swych oddziałów udało się przeciwnikowi odsunąć oddziały Czerwonej Armii od północnego wybrzeża zatoki Królewieckiego. Jednocześnie na południowy zachód od Królewca wojska radzieckie kontynuowały walki, zmierzając do zniszczenia wschodnio-pruskiej grupy wojsk niemieckich i zaciętnie zapierścien okrajający ją, opanowały miasto Zinten oraz miejscowości: Sargen, Palten, Kirschhagen, Bormannshof, Piaswin.

W trzydniowych walkach od 18 do 21 lutego na zachód od Królewca oddziały radzieckie zniszczyły 88 czołgów przeciwnika, 76 dział szturmowych, 150 karabinów maszynowych i ponad 300 samochodów ciężarowych. Jedyni w zabitych stracili Niemcy ponad 7.000 żołnierzy i oficerów.

Na południe od Gdańska w rezultacie walk ofensywnych oddziały Czerwonej Armii zajęły miejscowości: Bogoszewo, Koniawałde, Barczesno, Stucha, Weidort, Krampken, Lange, Gutowice i Rittel. 21 lutego wzięte w tym rejonie do niewoli ponad 500 niemieckich żołnierzy i oficerów i zdobyte następujące trofea wojenne: 5 dział szturmowych, 55 dział, 24 auta pancerne.

W Poznaniu toczyły się nadal walki,

zmierzające do zniszczenia garnizonu przeciwnika, znajdującego się w Cytadeli.

W prowincji brandenburskiej, na południe od miasta Guben, oddziały Czerwonej Armii dotarły do rzeki Nisay, zajmując przy tym ponad 80 miejscowości, w tym mianowicie: Schenkendorf, Markersdorf, Straga, Tappantz, Trihhall, Gross Sarchen, Tappferstadt oraz Dubrau.

W lasach, położonych na południowy wschód od Guben, likwidowano okrętami tam grupę wojsk przeciwnika, liczącą 2.000 żołnierzy i oficerów. Wzięto przy tym do niewoli dowódców grup bojowych pułkownika Hensch i pułkownika Londoner.

W toku walk, zmierzających do zlikwidowania otoczonego we Wrocławiu garnizonu niemieckiego zajęte przedmieścia Wrocławia: „Miesewitz, Krieherr, Guben” i „Stadler”.

Na północnym brzegu Dunaju, na wschód od Komarna, wojska radzieckie odparły ataki dużych jednostek piechoty i czołgów przeciwnika. W toku walk, toczących się w tym rejonie, 21 lutego uszkodzono i zniszczono 40 niemieckich czołgów i dział szturmowych.

Na pozostałych odcinkach frontu znoszone działalność oddziałów zwładowczych oraz walki lokalne w szeregu punktów.

21 lutego na wszystkich frontach uszkodzono i zniszczono 198 niemieckich czołgów.

W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczą stracono 80 samolotów przeciwnika.

także wojsk swoich satelitów. W końcu przynależało im, że Niemale znaczenie miał fakt, iż napad hitlerowski nastąpił nieoczekiwanie i zaskoczył w pierwszej chwili dowództwo Czerwonej Armii.

Okazało się jednak, że wszystko to nie może jeszcze zdecydować o zwycięstwie. Czynniki, które je zapewniają, jest odpowiednie zorganizowanie tyłów, moralny duch armii, ilość i jakość dywizji, ich uzbrojenie oraz zdolności organizacyjne dowódców.

Minał pewien czas i rozwój wypadków wykazał, że pod wszystkimi tymi względami Czerwona Armia przewyższa Niemców. „W toku wojny — powiedział tow. Stalin — Czerwona Armia wzmocniła się tak w materiale ludzkim, jak i technicznym i coraża to nowe dywizje przybywały na front”.

I oto potężne ciosy zaczęły spadać na armie hitlerowską, która dotychczas uchodziła w oczach całego świata za się nie do pokonania. W końcu 1941 roku rozgromiła Czerwona Armia — Niemców pod Moskwą. W końcu 1942 r. i z początkiem 1943 r. zadano Niemcom klęskę pod Stalingradem. Był to początek końca. Od tej chwili Niemcy zaczęli się cofać. Bitwa pod Kurskiem w lecie 1943 roku przeobraziła się w potężną ofensywę Czerwonej Armii, która odrzuciła Niemców na zachód i uwolniła od nich prawie całą Ukrainę.

Czerwiec 1944 roku przyniósł potężne uderzenie Czerwonej Armii, w następstwie którego odcyzszoną całą ziemię radziecką z okupantów, uwolniono znaczną część Polski, Czechosłowacji i operacje zostały przeniesione na terytorium rdzennych Niemiec. Teraz pozostała Czerwonej Armii jej ostatnie, decydujące zadanie: razem z armiami sojuszników dokonać ostatecznego rozgromu niemiecko-faszystowskich wojsk, dobieć hitlerowskiego zwiastwa w jego własnym legowisku i zatknąć w Berlinie sztandary zwycięstwa. „Są podstawy by twierdzić, że zadanie to Armia Czerwona wypełni w nieodległej przyszłości” — powiedział Marszałek Stalin w swojej mowie, wygłoszonej 6 listopada 1944 roku.

Czerwona Armia z powodzeniem wypełnia obecnie postanowienia Marszałka Stalina. W toku ofensywy, rozpoczętej 12 stycznia 1945 roku, wojska radzieckie przekroczyły na szerokim froncie granicę niemiecką, zajęły ważne gospodarcze i przemysłowe ośrodki niemieckie, sformowały Odrę i zagrażają już bezpośrednio Berlinowi. Ogarnięci paniką faszyci spieszą ewakuunką swoją stolicę.

W czym tkwi siła Czerwonej Armii?

„Każdy żołnierz radziecki może dać na to odpowiedź. — powiedział Marsz. Stalin — Walczy on za sprawę słuszną, za wolność swej ojczyzny, za wolność narodów.” To przeświadczenie nie tylko wzmacnia ducha bojowego, ale rodzi tysiące bohaterów, gotowych życie oddać w walce...

Siła Czerwonej Armii leży w jej jedności z narodem, w znakomitej współpracy z pleczą z frontem, w gorącym patriotyzmie, w doskonałym wyszkoleniu bojowym, w wyposażeniu w najnowocześniejszy sprzęt wojskowy.

Czerwona Armia siłą swą zawdzięcza swemu kierownictwu, spoczywającemu w rękach Marsz. Stalina. On jest twórcą zwycięstwa, on nauczył żołnierzy radzieckich zwyciężać, a jej oficerów nauczył przeprowadzać zwycięskie operacje. Imię Stalina jest dla każdego obywatela radzieckiego symbolem zwycięstwa.

Historyczne postanowienie Konferencji Krymskiej jasno wskazuje na to, że zbilansowane obywateli.

Bohaterka Czerwona Armia wspólnie z armiami swych sprzymierzeńców w niedługim już czasie rozgromi zupełnie hitlerowsko-faszystowskie Niemcy. (es)

Okrajanie grupy niemieckiej na południe od Guben

Radzieckie Biuro Informacyjne podało do wiadomości, iż dnia 22 lutego na półwyspie Samlandzkim, na zachód od Królewca, wojska radzieckie odparły ataki dużych jednostek piechoty i czołgów przeciwnika. Za cenę dużych strat w materiale ludzkim i technicznym swych oddziałów udało się przeciwnikowi odsunąć oddziały Czerwonej Armii od północnego wybrzeża zatoki Królewieckiego. Jednocześnie na południowy zachód od Królewca wojska radzieckie kontynuowały walki, zmierzając do zniszczenia wschodnio-pruskiej grupy wojsk niemieckich i zaciętnie zapierścien okrajający ją, opanowały miasto Zinten oraz miejscowości: Sargen, Palten, Kirschhagen, Bormannshof, Piaswin.

W trzydniowych walkach od 18 do 21 lutego na zachód od Królewca oddziały radzieckie zniszczyły 88 czołgów przeciwnika, 76 dział szturmowych, 150 karabinów maszynowych i ponad 300 samochodów ciężarowych. Jedyni w zabitych stracili Niemcy ponad 7.000 żołnierzy i oficerów.

Na południe od Gdańska w rezultacie walk ofensywnych oddziały Czerwonej Armii zajęły miejscowości: Bogoszewo, Koniawałde, Barczesno, Stucha, Weidort, Krampken, Lange, Gutowice i Rittel. 21 lutego wzięte w tym rejonie do niewoli ponad 500 niemieckich żołnierzy i oficerów i zdobyte następujące trofea wojenne: 5 dział szturmowych, 55 dział, 24 auta pancerne.

W Poznaniu toczyły się nadal walki,

zmierzające do zniszczenia garnizonu przeciwnika, znajdującego się w Cytadeli.

W prowincji brandenburskiej, na południe od miasta Guben, oddziały Czerwonej Armii dotarły do rzeki Nisay, zajmując przy tym ponad 80 miejscowości, w tym mianowicie: Schenkendorf, Markersdorf, Straga, Tappantz, Trihhall, Gross Sarchen, Tappferstadt oraz Dubrau.

W lasach, położonych na południowy wschód od Guben, likwidowano okrętami tam grupę wojsk przeciwnika, liczącą 2.000 żołnierzy i oficerów. Wzięto przy tym do niewoli dowódców grup bojowych pułkownika Hensch i pułkownika Londoner.

W toku walk, zmierzających do zlikwidowania otoczonego we Wrocławiu garnizonu niemieckiego zajęte przedmieścia Wrocławia: „Miesewitz, Krieherr, Guben” i „Stadler”.

Na północnym brzegu Dunaju, na wschód od Komarna, wojska radzieckie odparły ataki dużych jednostek piechoty i czołgów przeciwnika. W toku walk, toczących się w tym rejonie, 21 lutego uszkodzono i zniszczono 40 niemieckich czołgów i dział szturmowych.

Na pozostałych odcinkach frontu znoszone działalność oddziałów zwładowczych oraz walki lokalne w szeregu punktów.

21 lutego na wszystkich frontach uszkodzono i zniszczono 198 niemieckich czołgów.

W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczą stracono 80 samolotów przeciwnika.

Pieśń Lotników Radzieckich

Nas stworzył los, by bajkę przekuć w czynny,
Przebojem wiać nieujarzmioną dal,
Miał rak nam rozum skrzydła dał maszyny,
Miał serc — motorów gorejącą stal.

Gdy kniemy wazwyż, zuchwale czyniąc wloty,
Gdy statek nasz przerzyna mrok i noc,
Czujemy moc powietrznej naszej floty,
Pierwszej czerwonej floty hardą moc.

Nasz orli wzrok przebiją każdy atom,
Nasz każdy nerw zwycięstwa wolą drga —
I wierzyć nam — na wszelkie ultimatum
Czerwona straż odpowiedzi godną da!

Refron:

Wieżę wyżej i wyżej — i wyżej
Znaczymy podniebny swój ślad,
I każdy propeller technie mocą
Na straży Republiki Rad!

Oskarżenie hitlerowskiego faszystów, męczennikom i męczennikom wojennym o nowe życie — Tym wszystkim, którzy odnieśli o dasz, ich świętynie ramię — rubryki specjalne poświęcać będziemy.

Apolożony do wszystkich Obywateli, aby udzielił nam wiadomości o ich kłopotach, których nie ma Sprawy.

1941 — 1945

Depesza prez. Roosevelta do Marszałka Stalina

MOSKWA, (Tass). — Prezydent Roosevelt wystosował do marsz. Stalina depeszę następującej treści: „Opuszczając gościnie brzozi Związku Sowieckiego, chce jeszcze raz wyrazić Panu ma głęboką wdzięczność za uprzejmości, które Pan okazał w stosunku do mnie, kiedy byłem Pańskim gościem na Krymie. Wyjeżdżam pokrzepiony na duchu wynikami konferencji między Panem, premierem Churchill'em i mną. Jestem przekonany, że narody świata będą rozpatrywać osiągnięcia tej konferencji nie tylko z uznaniem, lecz również jako rzeczywistą gwarancję, że nasze trzy wielkie narody mogą pracować w czasie pokoju tak samo dobrze, jak i podczas wojny.

Minister Eden do komisarza Molotowa

MOSKWA, (Tass). — Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Eden, wystosował następującą depeszę do komisarza ludowego Molotowa: „Zanim opuścisz terytorium Rosji, chcę wyrazić Panu moją szczerą wdzięczność za Pańską gościnność i uprzejmości, okazane nam wszystkim w czasie konferencji krymskiej. Jak zawsze, czulem ponownie wielkie zadowolenie ze współpracy z Panem, a rezultaty naszych rozmów pozwalają mi żywić wielką nadzieję na przyszłą współpracę między Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi i Zjednoczonym Królestwem tak samo w czasie pokoju, jak i podczas wojny. Nigdy jeszcze nie byłem bardziej, niż teraz przekonany o niezbędności tej współpracy i jej olbrzymiej doniosłości dla przyszłego szczęścia i dobrobytu ludzkości. — 14 lutego 1945 r.”

Pancerne dywizje SS uzbrojone po zęby przejeżdżają przez miasta polskie. Ruch niespokojny od kilku lat. Jadą dumnie, z głołami podniesionymi. Przecież mają za sobą wspaniałe sukcesy: Polska, Belgia, Holandia, Francja, Bałkany leżą sgnębione u ich stóp. Na plakatach dumnie „Pod naszym sztandarem zwycięstwo”. Mkną dywizje za dywizjami.

W miasteczku nastrój podniecony, ludzie wyzywiają się „młynarek”, kupując co się da. Każdy czuje, że zbliża się chwila przełomowa. Chcemy tej wojny i spodziewamy się wyzwolenia od Wschodu.

20 czerwca 1941.
Gruchnęła wieść o wybuchu wojny z Rosją. Oczekujemy pierwszych nowin.

Och, jak bolesne wieści. Rozkrzyżczona propaganda niemiecka podaje do wiadomości coraz nowe zwycięstwa.

Kolejno padają Lwów, Białystok, Mińsk... Miejscowa reakcja zaczyna przynosić nad możliwością „ulożenia” współzycia z najeźdźcą. Przez miasto nasze przechodzi tysiące jeńców. Biedni wyrażają i nad nimi pastwią się hitlerowskie zbiry, nie tylko partyjnicy, ale także prości, zwykli żołnierze frontowi. Zazwierzczenie oprawców dochodzi do zenitu, gdy dywizje niemieckie zajmują Smoleńsk, Kijów, Charków, podsuwają się pod Leningrad: Szumne tytuły gazet donoszą o tym, że Niemcy przez lotniki widzą wieże Moskwy.

Na naszych ziemiach wzmagają się terrorem. Tysiące, setki tysięcy Polaków idzie do obozów koncentracyjnych lub ginie z rąk katowskich.

Naród polski z całą uwagą śledzi przebieg działań wojennych. Czyta z drżeniem serca każdy komunikat, dotyczący działań bojowych, który niestety mówi o klęskach.

Zarozumieli führer donosi, że Związek Radziecki pokonany i tylko patrzeć jak Niemcy zajmą Moskwę — i Leningrad. Na najwyższym szczyście Europy Elbrusie załapały chorągwie faszystowskie. Upojone zwycięstwem dywizje ruszyły na Stalingrad. Wówczas to Wódz Armii Radzieckiej, w miasteczku mającym nazwę pochodzącą od jego nazwiska powiedział: „Ani kroku wstecz”. Rozpoczęły się długie, przewlekłe walki w miasteczku. Walczono o każdą piędź ziemi, o każdy dom, ba, o każdy kamień. Serca nasze były żywiej: przekonaliśmy się, że żołnierze radzieckie trwają i ma wolę zwycięstwa. Wtedy to Hitler powiedział w jednej ze swych mów: „Mogę panom powiedzieć, że Stalingrad jest jakby wzięty”. Zaledwie to rzekł, dowiedzieliśmy się, że dzielnia Armia Radziecka okrążyła armię niemiecką i wzięła ją w swe miasteczko kleszcze. Potem crystallisacja o próbach przebiecia się Niemców, lecz wysiłek ich był daremny.

Znękani, wymęczeni żołnierze niemieccy zrozumieli całą beznadziejność swej sytuacji i złożyli broń. Do niewoli poszła cała pancerzna armia niemiecka z głównym dowódcą marsz. Paulusem, kilkudziesięciu generałami, całym sprzętem uzbrojeniem i amunicją. Pierwszy wielki sukces. Serca obywateli ujarzmionych narodów słowiańskich zabily żywiej. Moment ten był przełomowy. Role się odwróciły. Dotychczasowi zwycięzcy zmienili kierunek marszu: do tyłu!

Jeszcze się bronili, jeszcze walczyli, ale tak jakob bez skutku.

I znowu czytamy w prasie gazdzinowej, że „planowo po wysadzeniu wszelkich urządzeń wojkowych” opuszczone Charków, Elista, Rostów, Noworosyjsk... a potem Sewastopol, Odessa, Kijów, Smoleńsk i coraz więcej, więcej miejscowości. Tempo marszu do tyłu, „wyрівnywanie” linii frontu wymagało się coraz prędzej. Mińsk, Wilno, Lwów...

Kolos germański, którego zaopatrywał gospodarka całej Europy, na który pracowały, ręce wielu setek milionów obywateli podychych narodów zachwiał się i runął w przepaść. I choć czuł już swój koniec, gryzał, szarpał się, mordował w tempie przypisanym mieszkańcom okupowanych obszarów. Lecz już ducha znieść nie potrafił. Wszyscy czuli, że dni niewoli są policzone.

Uderzenia bohaterkiej Armii Czerwonej są coraz mocniejsze. Niemcy opuszczają Estonię, Łotwę i Litwę. Żołnierze Radzieckie przechodzą Bug, by nieść wyzwolenie bratniemu narodowi polskiemu. P. K. W. N. obiera siedzibę w osobobodzo-

nym Lublinie. Polacy rozpoczynają prace nad odbudową Państwa.

Tymczasem kapitulują: Rumunia, Bułgaria, Grecja. Oddziały Radzieckie walczą w Jugosławii i na Węgrzech, wstępują na ziemię Czechoślowacki. Idą, idą i wciąż idą — naprzód! Gdziekolwiek jest Niemiec, spieszy za nim Żołnierz Radziecki, by zniszczyć go i uwolnić swych pobratymców.

Na naszym froncie Armia Czerwona stanęła nad Wisłą. Przez kilka miesięcy podciągała swe magazyny: amunicję, sprzęt i żywność. Niemcy rozgłaszają na świat cały, że ofensywa sowiecka została zatrzymana. SS-owcy zapędzają całą ludność do kopania rowów strzeleckich i przeciwczołgowych. Jak bydło pakują do zimnych nieopalaných baraków kobiety i mężczyźni.

Ulice zabudowują bunkrami. Częstochowa otoczona jest wieńcem szanów. W ogrodzie Jastrzębskiego dziesiątki dział. Pola minowe bronią dostępu do miasta. Wygląda na to, że Częstochowa, zamieniona w twierdzę, podzieli los Warszawy.

Słyszymy, że bandy własowców przyjechały nas rżnąć. I rzeczywiście dowiadujemy się o bestialskim wymordowaniu Polaków w Przywole.

W kilka dni potem wiadomość o rozliczeniu ofensywy Radzieckiej. Przel-

manie pierwszych linii niemieckich... i, nim można było się spostrzec, czolgi so-wieckie jechały do Częstochowy.

Jeszcze rano ruch był normalny. Gdzieś w starostwie radzono nad „ewakuacją” (czytaj: rozstrzelaniem) mężczyzn. Na mieście ukazali się volksdeutsche z karabinami... gdy wtem o 2-ej min. 10 w Pierwszej Alei czolgi radzieckie wykryły Niemców z kryjówek. Podobnie było i w innych dzielnicach. Dzięki brawurowej odwadze i świetnemu planowi Częstochowa została uwolniona przez 15 czołgów. Straty: 5 tanków zniszczonych i 16 żołnierzy poległych.

Ci, do niedawna dumni i butni faszystowskie kaci, zmykali teraz zostawiając wszystko, czego uprzednio nie wywieźli. Otwarli się bramy więzienia. Wdźwieczna ludność miasta witała zwycięzców. Na domach znów załapały biało-czerwone sztandary. Nastąpiła wolność — wolność prawdziwa, o jakiej marzyliśmy od wielu, wielu lat — dłużej niż przez lata wojny. Właśczeni zostaliśmy w ramy nowej Polski, Polski Demokratycznej. Lecz zwycięzcy nie mają czasu upajać się sukcesem. Gonią wrogów do Odry, do Nissy, do Berlina, a jeśli przyjdzie potrzeba, to i dalej, aby zniszczyć zupełnie imperium niemieckie i zlikwidować centrum europejskiego faszystwu.

Działania wojenne w zachodniej Europie

LONDYN (TASS). — W komunikacie sztabu głównego dowództwa ekspedycyjnych sił sprzymierzonych podano ostatnio do wiadomości, że na południowy wschód od Cleve (Niemcy) oddziały sprzymierzonych, po złamaniu silnego oporu przeciwnika, posunęły się znacznie naprzód. Przez zajęcie miejscowości Lulsendorf w rejonie reńskim oddziały sprzymierzonych przebiegły główną drogę między Kolmarem i miastem Hoch, które jest jedną z ważniejszych twierdz linii Zygfryda. Sprzymierzeni okrążają Hoch z kierunku północnego i północno-zachodniego.

Przymostowe umocnienia sprzymierzonych nad rzeką Niers rozszerzono. Po wy-

parciu przeciwnika z szeregu umocnionych punktów oddziały sprzymierzonych zajęły Hassum oraz Afferden.

Na północny zachód od Echternach, w pobliżu granicy niemiecko-luksemburskiej, sprzymierzeni wkroczyli do Rorbach i Schankweiler. Inne oddziały sprzymierzonych dotarły do punktów, położonych na północny zachód od Schankweiler.

Niesprzyjająca pogoda ograniczyła działalność lotnictwa w wielu rejonach. Eskadry samolotów dokonały nalotów na kolejowe obiekty w Frankfurcie n/Memem i w Gissan, a także bombardowały obiekty transportowe w rejonie Frankfurtu, Limburga, München i Ulm.

Bezpośrednie uderzenie na Japonię

NOWY JORK, (United Press). — Admirals Nimitz w komunikacie specjalnym ogłosił rozpoczęcie działań o niebywałym natężeniu bezpośredniego przeciwko japońskim wyspom macierzystym.

Ponad 1500 najeźdźczych bombowców, startujących z lotniskowców, obrzuciło bombami lotniczą i inne obiekty wojskowe w rejonie Tokio. Okręty liniowe, pancerniki najnowszego typu, wzmożone eskadry krążowników, wspomaganie przez ciężkie bombowce, otworzyły huraganowy ogień na wyspie Iwo-Szima, położoną o 1200 km. na południowy wschód od Tokio. Obrzuciła ta formacja floty amerykańskiej, która dowodzi admirał Bitcher, wyposażona jest w niespotykany dotąd wóś najnowocześniejszych lotniskowców.

Dym od Yokohamy do Tokio
LONDYN (Reuter). — Japonii grozi obecnie niebezpieczeństwo ataków lotniczych na ich wyspy macierzyste, które mogą potrwać cały tydzień. Komunikat admirała Nimitza donosi, że ataki trwają. Japońska agencja prasowa doniosła, że dzisiaj z rana Amerykanie wznowili działalność. Wóród obiektów znajdują się lotniska wokół Tokio... Pilocci, którzy brali udział w nalocie donoszą, że na przestrzeni od Yokohamy do Tokio podnosi się dym do 70 stóp wysokości.

Nowy nalot na Tokio
NOWY JORK. — Po raz trzeci w ciągu ostatnich czterech dni „nadforteca” amerykańskie dokonały nalotu na Tokio, niszcząc w pierwszym rzędzie dzielnice, w których skoncentrowano przemysł wojenny. W walkach nad Tokio zestrzelono 22 maszyny japońskie, 49 własnych nie powróciło do bazy startowych. Poza tym lotnictwo sprzymierzonych dokonało nalotów na ośrodki przemysłowe Formozy i Borneo. W walkach morskich zatopiono 53 statków japońskich.

Potężna flota plynie ku brzegom Japonii
LONDYN (Reuter). — Z Nowego Jorku donoszą: Największa w historii armada znajduje się obecnie w odległości 300 mil od Japonii. Jednocześnie w ciągu dnia wczesną porą samoloty amerykańskie z dużą siłą atakowały japońskie statki i rejon

sąsiednie oraz ważną strategicznie wyspę Iwo-Jima. W rozporządzeniu wiceadmirała Marka Mitsuhara znajduje się 30 dużych okrętów wojennych — okręty bojowe, lotniskowce i krążowniki oraz od 120 do 150 samolotów, mających swoje bazy na lotniskowcach. Depesze frontowe wskazują, że obecne ataki mają głównie na celu rozdrobnienie źródeł wojskowych japońskich sił macierzystych w przygotowaniu inwazji.

Przemysł japoński ucieka do Mandzurii
NOWY JORK (United Press). — Minister wojny Stanów Zjednoczonych Stimson oświadczył w Izbie Reprezentantów, że pod ciosami superfortec amerykańskich cały przemysł japoński w południowo-wschodniej Azji jest zdorganizowany. Ostatnie zarządzenia z Tokio wskazują, iż urządzenie przemysłowe i fabryczne przenosi się do Mandzurii.

Chiny na konferencji w San Francisco
MOSKWA. — W dniu dzisiejszym rząd chiński przyjął oficjalne zaproszenie na konferencję w San Francisco.

Delegacja „Polonii” Francuskiej u Premiera
WARSZAWA. — Premier Tymczasowego Rządu Narodowego Osułka-Morawski przyjął delegację Polonii francuskiej w osobach: ob. ob. Pietki i Andrzejewskiego... Delegacja wręczyła Premierowi album pamiątkowych zdjęć z okresu walk o wyzwolenie Paryża. Przedstawiciele złożyli również wizytę prezydentowi miasta Warszawy.

Francja bierze udział w kontroli nad Niemcami
PARYŻ. — Rząd francuski przyjął do wiadomości wyniki konferencji krymskiej i wyraził swą zgodę na udział w kontroli nad Niemcami.

Pakt francusko-sowiecki wszedł w życie
PARYŻ (United Press). — Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że pakt francusko-sowiecki o wzajemnej pomocy wszedł w życie.

Metropolita rumuński Nikodym dziękuje za opiekę nad klasztorami

BUKARESZT, (Tass). — Radio rumuńskie donosi, że patriarchy Rumunii, Nikodym wysłał na ręce zastępcy przewodniczącego Związkowej Komisji Kontroli, generała Majora Winogradowa, list, w którym wyraża wdzięczność za troskę i opiekę, okazaną klasztorom rumuńskim przez oddziały radzieckie.

Ofensywa lotnicza nie słabnie
LONDYN, (BBC). — Ofensywa lotnicza sprzymierzonych na zachodzie nie słabnie ani na godzinę.

W ciągu ostatnich 36 godzin 13.000 samolotów bombardowało tereny niemieckie na obszarze między Wiedniem, Dreznem, Chociebużem i Nadrenia. W ciągu półtorej doby zrzucono 14.000 ton bomb.

W dniu wczorajszym 1100 bombowców amerykańskich, eskortowanych przez 500 myśliwców, atakowało Chociebuż, oraz zakłady benzyny syntetycznej w Bottensee koło Magdeburga. Ciężkie bombowce sojuznicze obrzuciły bombami obiekty w rejonie Wiednia. Jednostki taktyczne lotnictwa sojuzniczego niszczyły linie komunikacyjne, koszary oraz umocnienia na zapleczu frontu zachodniego.

Główna kwatery lotnictwa sojuzniczego komunikuje, że na skutek niszczących ataków lotnictwa alianckiego oraz ofensywy Armii Czerwonej produkcja benzyny syntetycznej w Rzeszy wynosi 1/5 części produkcji z kwietnia ub. r.

I Armia kanadyjska dotarła do Bonu koło Emmerich. Oddziały brytyjskie zajęły Kessel i atakują Goch od zachodu. W Alzacji VII armia amerykańska rozpoczęła ofensywę w rejonie Saargemünd. Niektóre oddziały posunęły się wczesną wóród ciężkich walk o 3 km.

41 tysięcy bomb na Norymberge
Ataki na Wiedeń, Triest i Brenner

LONDYN. — We wtorek 1600 samolotów brytyjskich, w tym 900 najeźdźczych bombowców, dokonało nalotu na Norymberge. W samo południe dwie fale po 450 samolotów niszczyły norymberskie dworce kolejowe, warsztaty i inne urządzenia. Myśliwce brytyjskie zbombardowały dwa pociągi z działami, zdążającymi na front wschodni.

Ogółem zrzucono na Norymberge 11 tysięcy bomb krążących i 30 tysięcy spadających. Zdjęcia wykonane po poprzednim nalocie na Norymberge wykazały, że wschodnie dworce kolejowe tego miasta pełne były wagonów z transportami. Wiele to w czasie obecnego ataku pod wagą 8-my dzień z rzędu lotnictwa śródnemiejskie atakowało Wiedeń. Poza tym z bas włoskich samoloty sprzymierzonych niszczyły Triest i Brenner. Dnia poprzedniego naloty anglosaskie skierowane były na W ważnych obiektów kolejowych i smęrg innych ważnych punktów w Rzeszy. Dokonano około 2.000 lotów, z których nie powródziły jedynie 3 maszyny.

Śmierć zasłużonego generała
MOSKWA. — Onegdaj zmarł z ran, odniesionych na froncie, jeden z dowódców sowieckich, generał Czerniachowski. Nażal on do elity dowódców Armii Czerwonej i ostatnio dowodził operacjami w Prusach Wschodnich, która, jak wiadomo, odznaczony był wielkimi zdobycami i tenowymi. Pogrzeb zasłużonego generała odbędzie się w Wilnie na koszt państwa.

Kronika miasta i powiatu

Kultura i sztuka

Luty
23
Piątek

Dziś: Piotra Dam.
Jutro: Macieja Ap.
Zaciemniamy
od zmroku do świtu

Kierownictwo Kursów swraca się z całym apelem do posiadaczy podręczników, książek, czasopism i gazet rosyjskich, drukowanych według nowej pisowni, o ich lekkawym wyżywieniu, względnie sprzedanie kierownictwu Kursów, celem ułatwienia nauki początkującym.

Narodowy Bank Polski rozpoczyna swą działalność

Jak nas poinformował prezes Narodowego Banku Polskiego, ob. Edward Drożak, dotychczasowy dyr. C. K. Sp. Rolniczych, który zapowiedział między innymi otwarcie oddziału Narodowego Banku Polskiego w Częstochowie, instytucja ta rozpoczyna w naszym mieście swoje czynności z dniem 24.2 b. r. i będzie dokonywać wymiany pieniędzy, otwierać rachunki żyrowe i prowadzić obrót żyrowo-przekazowy.

Wybory do Komitetów Branżowych

W związku z notatką w numerze z dnia 21 b. m. powiadamy się, że wybory delegatów do Komitetów branżowych odbywać się będą w lokalu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich, II Aleja 33, i piątko, dla branż następujących (w drugim terminie):
dnia 24 b. m. o godz. 9.30 — branża Cukierniczo-Kawiarziana,
dnia 24 b. m. o godz. 11 — branża Restauratorów,
dnia 24 b. m. o godz. 12.30 — branża Piwiarń i Jadalni
dnia 25 b. m. o godz. 10 — branża Spożywcza.

Rozszerzenie zasięgu działalności Ubezpieczalni Społecznej

(h) Jak się dowiadujemy zasięg działalności Ubezpieczalni Społecznej został obecnie rozszerzony i obejmuje tereny pow. częstochowskiego i wieluńskiego, które były przez okupanta przyłączone do Niemiec. W związku z tym tworzy się nowe rejonu lekarskie w miejscowościach: Kamienka Polska, Konopiska, Onaszyn, Błachowna, Truskolasy, Kłobucko i Krzepice w pow. częstochowskim oraz Wieluń, Wieruszów, Lutańów, Działoszyn i Praszka w pow. wieluńskim.

Ubezpieczalnia Społeczna podaje do wiadomości ubezpieczonych, że Zakład Rentogologiczny przy ulicy N. M. Panny 29, w Częstochowie, w czasie działań wojennych został uszkodzony i jest na razie nieczynny. Terapia rentogologiczna zostanie uruchomiona w niedługim czasie. Termin całkowitego uruchomienia Zakładu Rent. Ubezp. Społ. będzie ogłoszony w prasie.

Na miejsce dr. Śmiłka, który powrócił do Poznania, ordynuje w tym samym lokalu, w rejonie IX, dr. Meresz.

Z życia politycznego

Stronnictwo Demokratyczne w Częstochowie zawiadania b. w. członków, sympatyków i wszystkich szczerych demokratów, że w piątek, dnia 23 b. m. o godz. 12-iej w poł. w sali Kameralnej Teatru Miejskiego, odbędzie się pierwsze inauguracyjne wystąpienie publiczne Stronnictwa.

Dnia 18.II.1943 r. odbyło się w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego zebranie Polskiej Partii Robotniczej, celem którego było wyjaśnienie działalności P. P. R.

Zebrańce zgłosił ob. Markiewicz wskazując cele i dążenia P. P. R.
Ob. Hanyż podkreślił dobrą i zorganizowaną pracę ludzi z konspiracji. Wykazał, że inicjatywa własna, idąca po myśli zarządzeń Władz Centralnych dokonała już na terenie powiatu b. wiele. W wielu gminach ludzie z podziemi stworzyli już to, co dotychczas jeszcze nie jest zrobione w innych miejscowościach. Zalecił by przestrzegać prawa pracach związanych z organizacją i wyborami przepisów Władz Centralnych.

Następnie jeden z obywateli podał zebranych do wiadomości, że stworzono organizację młodych „Związek Walki Młodych” i zalecił propagowanie powyższego stowarzyszenia.

Z życia Związków Zawodowych

Jako jedni z pierwszych pracownicy Częstochowskiej Ubezpieczalni Społecznej wznowili działalność swego Związku Zawodowego, wybierając tymczasowy Zarząd w składzie 7 członków i 4-ech zastępców.

Zarząd Związku na pierwszym planie swel działalności postawił współpracę z Kierownictwem Ubezpieczalni nad niezłomnym urzuceniem instytucji i jej powołaniem w agendę oraz doprowadzenie pracy w instytucji do maksymalnej sprawności, możliwej w obecnych dość trudnych warunkach.
Uznając konieczność skoordynowania wysiłków świata pracy — Związek Zawodowy zgłosił akces do Rady Związków Zawodowych, delegując do Rady 2-ech swych członków jako delegatów w celu ściślejszej współpracy. Dobro instytucji, dobro ubezpieczonych oraz dobro członków Związku Zawodowego — oto naczelne hasło wybranego Zarządu Związku.

Ze Starostwa

W sobotę, w Starostwie Powiatowym, o godz. 14-iej, odbędzie się posiedzenie Pow. Kom. Dostaw, na które Zarząd zaprasza wszystkich członków Komisji.

Obchodnicy zaciąg do Szkół Oficerskich W. P.

(g) Rejonowa Komenda Uzupelnień w Częstochowie ogłasza ochotniczo zaciąg do szkół oficerskich i to mężczyzn już w R. K. U. zarejestrowanych, jak i nieregistrowanych roczników: 1926, 1914, 1913, 1912, 1911, 1910.

Warunki przyjęcia: a) Do Oficerskich Szkół Piechoty, Artylerii, Czołgów, Łączności, Saperów, Lotnictwa, przyjmuje się osoby pełniące służbę, licząc zdrowe, mające wykształcenie wojskowe i bojowe doświadczenie, w wieku od 19 do 35, z wykształceniem 7 klas szkoły powszechnej i wyższe. b) Do Oficerskiej Szkoły Intendentury i Szkoły Finansowej przyjmuje się osoby w wieku od 36 lat i wyżej, mające praktykę w pracy administracyjno-gospodarczej i finansowej. c) Do Oficerskiej Szkoły Polityki i Wychow. przyjmuje się osoby w wieku od 18 do 35 lat z wykształceniem nie mniejszym niż 6 klas szkoły powszechnej.

Ochotnicy winni złożyć w R. K. U. Częstochowa, III Aleja Nr. 47, w terminie do dnia 5 marca 1943 roku:

1) Podanie o skierowanie do odpowiedzialnej szkoły oficerskiej, 2) Własnoręcznie napisany życiorys, 3) Metrykę urodzenia, 4) Dowód wykształcenia, 5) Charakterystykę i opinię wykształcenia przez Związek Zawodowy, Partię Polityczną, Miejską Radę Narodową itp. Jak wyznacza z powyższego ogłoszenia, władze W.P. dają możliwość kształcenia się na odcieru ludzium wszystkich warstw, a szczególnie tym, którzy wskutek ciężkiej, warunków materialnych, nie mogli zdobyć wymaganego cenzusu wykształcenia.

Kursy języka rosyjskiego Tow. Pracy i Nauki Polako-Rosyjskiej

Wskutek zajęcia przez wojsko lokalu przy ul. Jasnogórskiej 64, sekretariat Kursów mieści się chwilowo w Bibliotece Miejskiej, Aleja N. M. P. Nr. 22, i piątek, front.

Od 14 — 16 codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt udziela się tam wszelkich informacji, dotyczących Kursów i przyjmuje zapisy.
Otwarcie Kursów projektowane jest na I marca.
Wobec licznego napływu słuchaczy, ci z kandydatury, którzy chcą dostać się na pierwsze kursy, nie powinni zwlekać z zapisami.

Zebrańce wójtów gmin powiatu częstochowskiego

Dnia 20 b. m. odbyło się zebranie wójtów gmin powiatu częstochowskiego, które zgłosił Starosta Sten-Stoberski witając zebranych i polewając do prezydium majora Armii Czerwonej Korukowa, ob. inż. Ichnatowicza, ob. red. Sliwę i Vice-starostę Banasia.

Na porządku dziennym znalazły się sprawy aktualne i ważne z punktu widzenia organizacji gmin i gromad, a więc kwestia wymiany pieniędzy, sprawy Ubezpieczalni Społecznej i rejestracji tenistów, bezpieczeństwo przeciwpożarowe i organizowanie oddziałów ochotniczej straży pożarnej, obowiązek zgłaszania chorób zakaźnych i niepodporządkowania do ekhumacji zwłok bez zezwolenia starostwa.

Słowo polskie — wspólny język ludzi pracy w nowej demokratycznej i ludowej Polsce — w kraju, który teraz dopiero budzi się z niewoli — stało to znalazło swój pełny i piękny wyraz w przemówieniu przedstawicieli* przy ob. red. Sliwę.

W dalszym ciągu zebrania dyskutowano o gospodarce leśnej, zabezpieczeniu istniejących składów i magazynów, o świadczeniach wojennych i organizacji gminnych komitetów dostaw kontyngentowych, miejscach zyspu i nieprzekraczalnych terminach.

Sprawy spółdzielczości, której Państwo powierzyło zadanie zorganizowania życia gospodarczego, współdziałania Związków Zawodowych w realizacji nowej ludowej i demokratycznej rzeczywistości, akcja Państwowego Urzędu Przesiedleńczego, terminarz sprawozdań gminnych o zniszczeniach wojennych oraz rozdziałek planu przeznaczonych dla poszczególnych gmin to w pobieżnym

skrócie zagadnienia przepracowane i wyjaśnione przy współdziałaniu gospodarza powiatu obywatela Starosty.

Referent kultury i sztuki ob. Stefan Sliwa na zakończenie zebrania zwrócił się z apelem do zebranych aby w miarę możliwości chronili zabytki kulturalne, biblioteki, rzeźby, obrazy i cały dobytek kulturalny, który ocalał, a stanowi nieoceniony skarb naszej przeszłości.

Zebrańce zakończył ob. Starosta, dziękując obecnym za przybycie i współdziałanie w wyjaśnianiu żywych dla powiatu spraw.

Do wójtów gmin powiatu częstochowskiego

(g) Inspektor Rejonowy Wydziału Osiedleńczego w Częstochowie zawiadamia Urzędy Gminne, ażeby w najkrótszym czasie, nadesłały wykazy gospodarstw i nieruchomości, poniemieckich. Gminy, które nie otrzymały blankietów wykazów z Inspektora, Rej. P. U. R. winne zwrócić się o powyższe do naszych biur — Częstochowa, ul. Sobieskiego 7, pok. 19.

Jak nas informują z Inspektoratu Rejonowego Wydziału Osiedleńczego w Częstochowie, podania w związku z osiedlaniem się ludności na gospodarstwach poniemieckich należy składać do Inspektora Rejonowego Wydziału Osiedleńczego P. U. R. w Częstochowie, ul. Sobieskiego 7, pokój nr. 19.

W pierwszym rzędzie przy rozpatrywaniu podań uwzględniona zostanie ludność zła Bugu.

Z życia szkolnictwa powszechnego

(h) Już w pierwszych dniach wolności Miejska Rada Narodowa zajęła się zorganizowaniem szkolnictwa powszechnego na terenie Częstochowy, powierzając to zadanie inspektorowi szkół powszechnych, ob. Antoniemu Godkowiakowi.

Szkoły zostały niezwłocznie uruchomione. Obecnie w Częstochowie czynnych jest 20 szkół powszechnych, a dwie dalsze organizuje się.

W skład personelu pedagogicznego wchodzi 190 nauczycieli, w tej liczbie 48 zwolnionych przez okupanta otrzymało ponownie pracę.
Jedną z największych bolączek, wynikających z olbrzymiego skupienia ludności i wojska, jest w tej chwili, sprawa lokali szkolnych. Z tego względu niektóre szkoły prowadzą na razie naukę tylko dwa razy w tygodniu. Należy spodziewać się, że trudności te jak i brak sprzętu i pomocy szkolnych, bibliotek i podręczników zostaną stopniowo pokonane. Władze nasze, które szczególnie opieką otaczają szkolnictwo powszechne, rozwiąza w najbliższym czasie te palące zagadnienia.

W programie nauczania zachowano a razie wytyczne sprzed wojny, z tym, że szczególną uwagę zwrócić należy na zaznajomienie młodzieży z kulturą, historią i geografią Związku Sowieckiego, podkreślając znaczenie przyjaźni i współpracy polsko-rosyjskiej.

Inspektor Szkolnictwa Powszechnego przypomina rodzicom o obowiązku posyłania dzieci do szkół. Okupant hitlerowski przez przeszło 5 lat toczył walkę z myślą polską, hamował wszelką inicjatywę i ruch naukowy oraz systematycznie niszczył polską inteligencję.

Powszechnie nauczanie jest jednym z pierwszych obowiązków społecznych i narodowych. Musimy jak najrychlej zagotować rany zadane naszej kulturze przez tę zbrodnię polityki. Musimy wypełnić lukę i pokryć olbrzymie straty w ludziach.
Niech dzieci nasze, które w tej chwili są bardziej niż kiedykolwiek „przynależą do narodu”, uczą się i wychowują w tych nowych warunkach, gdy dostęp do dalszych studiów otwarty będzie dla każdego i gdy młodzież chłopaka i robotnicza wypełniać będzie mogła aule uniwersytetu. Jednocześnie Inspektorat Szkolnictwa Powszech-

nego prosi rodziców o kierowanie dzieci do właściwych danym rejonom szkół, w celu uniknięcia zamętu i proporcjonalnego rozmieszczenia uczniów w szkołach na terenie miasta.

Dowiadujemy się, że 23 lutego, jako w dniu Święta Czerwonej Armii w wszystkich szkołach odbędzie się okolicznościowa pogadanka i obchody.

Nauczycielstwo i młodzież zamianistujecie o czyste swą wdzięczność dla babowódzkiej Armii oraz przyjaźń dla naszej Wielkiej Sojusznicy.

Walka o czystość i higienę

(g) Jak nas informują, Starosta Grodzki w Częstochowie wydał zarządzenie, dotyczące utrzymania porządku i czystości w miejscach publicznych i niektórych prywatnych.

Wszyscy właściciele nieruchomości na terenie m. Częstochowy, albo osoby, sprawujące zarząd tych nieruchomości (administratorzy, rzędcy) lub którym powierzono utrzymanie czystości i porządku (dorzocy domów) są obowiązani w terminie do dnia 28 lutego b. r. uporządkować stan sanitarny tych nieruchomości.

W szczególności należy doprowadzić do porządku i czystości łącznie (na połowie szerokości ulicy względnie nieruchomości) rynsztoki, chodniki, oraz w obrębie nieruchomości — bramy, podwórza, ściany, klatki schodowe strychy, zeldia do suterenu i piwnic, śmietniki, ustępy itp.

Utrzymywane w obrębie nieruchomości konie, bydło, nierozczyszczona i przetwo powiny znajdować się w takich pomieszczeniach, aby tereny i powietrze były zabezpieczone od zanieczyszczenia.

Podwórza nieruchomości, w których mieszczą się hale tarowe, sklepy spożywcze, miernicze, kawiarnie, restauracje itp. muszą być jak najszybciej uporządkowane i oczyszczone.

Wszystkie sklepy w obrębie m. Częstochowy, a zwłaszcza sklepy spożywcze, kawiarnie,

Z recitalu Fortepianowego

W ubiegłą środę wystąpił w ogólnej sali Teatru Miejskiego, znany w naszym mieście pianista prof. Stanisław Chętkowski. Wysoka kultura muzyczna p. Chętkowskiego, jak również poważna umiejętność pianistyczna pozwala Artystyce na swobodę w poruszaniu się „in tempo rubato” i oddaniu subtelnych odcieni arcydzieł Chopina, naszego genialnego romantyka. Interpretacja prof. Chętkowskiego interesująca, pozbawiona zbędnej czułości i przesady, prosta i szczerza. Uderzenie miękkie, ton pełny i śpiewny, technika rozwinięta i swobodna.

Program Chopinowski rozpoczyna polonez B-dur. Następnie sonata b-moll czteroczęściowa, ze słynnym marzmem żalobnym. Sonatę tę odegrał wykonawca ze zrozumieniem stylu i uczuciem, silnym i jedynym tonem, tak w części pierwszej, jak trzeciej, zaś finał unisonowy, rękawy i prawej, zwinnie i brawurowo. Mniej efektywnie wypadł Nocturn H-dur i Mazurek a-moll, ten ostatni może nieco w zbyt swobodnym rytmie. Tytuł E-dur, Ges-du, e-moll zadziwiała wspaniałą techniką i temperamentem. Etuda reżucyjna C-moll nieco za wolno. W trzech ostatnich numerach koncertu, więc w Balladzie As-dur, Scherzu h-moll, z tematem jędołowym, w Polonezie As dur, rozegrał się wykonawca na dobre. Tony brzmiały głośnie, to znów tkliwie, żywiłowo z ogniem, płynęły z serca, trafiały do serca, wywołując huragan oklasków. Wspaniały, rytmiczny i bohaterki Polonez As-dur zakończył program recitalu.

Należy życzyć, by prof. Chętkowski częściej dawał się słyszeć, jak również skierował lot swego talentu na szerszy horyzont.

Na tego rodzaju koncerty bardziej odpowiednia byłaby sala Teatru głównie ze względu akustycznych. Dźwięki brzmiały uderzenia w gong przed rozpoczęciem każdej części koncertu.

Tadeusz Wawrzyniow.

Reflektorem w życiu

Dimber

Tak już jest na świecie, że gdy „cygan sawini to kwała powiezza”. Na skutek licznego zatrudnienia władze zarządnicy bardzo ostrą kontrolę nad sprzedażą napojów alkoholowych. Z całą surowością likwiduje się tajne wytwórnie podejrzanej „wody żywej”. Liczne brygady śledcze tropią winowajców. Leczą zastanawiano się, gdzie tkwi źródło zła. Do produkcji alkoholu niepodległymi są drożdże. Bez nich nie może istnieć tajne gorzelnictwo. Wniosek jest taki, że natychmiast trzeba zlikwidować prywatne młyny lub więcej oficjalnie hurtowni drożdży, a handel tym artykułem przydzielić spółdzielniom, które rozprzedażą je na prawdę potrzebującym t. j. piekarnikom i naszym zapobiegliwym gospodyniom.

No bo proszę obywateli, dlatego, że jakif tam pan, który jeszcze za „czasów” niemieckich robił „kokosy” na drożdżach — chce powiększyć i tak ogromny majątek, mając ginąć konsumenci alkoholu!

Produkcja dimbru mimo prowadzonej i nią ostrej walki ani przez krótki czas nie zmalała. Tymczasem, gdy się chce upić bulką dla dziecka, trzeba w zastępstwie używać różnych proszków, sodek i t. p. preparatów, bo drożdży nie ma; a jeśli w drodze wyjątkowej gdzieś się je dostanie to trzeba płacić 2000 złotych za kilogram. Obeszłam niedawno kilkadziesiąt sklepów w poszukiwaniu tego artykułu, niestety bez skutku. Wszędzie alyszalam jedną odpowiedź:

— Proszę pani, pyta się pani, czy w ogóle nie ma drożdży w Częstochowie? — Ależ są i to w dużej ilości, tylko hurtownicy wola je sprzedawać w większych porcjach wytwórcóm dimbru, niż bawie się w detal ze sklepami. Zresztą to im daje poleźniejszą zyski. Coż ich obchodzi, że to jest powodem tyłu nieszczęść?

Wielki czas, aby władze przemysłowe i bezpieczeństwa, chcąc na prawdę zająć się likwidacją strasznych skutków spożycia dimbru, włądowały w tę sprawę Należę usunąć źródło zła. Tym bardziej, że handlarze tym artykułem rekrutują się spośród ludzi, którzy przez cały czas okupacji zajęci byli tylko rozbiciem majątku. I to jakiego majątku.

Chodzi o to, aby na tym odcinku zadać kłam powiedzeniu, że „cygan i t. d. Władom, wiecie główną ponozą niesumiennością hurtownicy drożdży. A swoją drogą konsumenci alkoholu winni być ostrzeżeni, bo to nie prawda, co mówi popularna piosenka „My młodzi, my młodzi nam dimber nie szkodzi”. I owszem, szkodzi i to tak bardzo, że często nie ma ratunku.

„Szt.”

nie, restauracje itp., należy do dnia 28 lutego b. r. doprowadzić do porządku i czystości. Każdy sklep musi posiadać zsyd z napisem polskim. Imię i nazwisko właściciela oraz rodzaj prowadzonego handlu. Należy atychmiast i ostatecznie usunąć resztki napisów i zsydów niemieckich. Napisy w języku rosyjskim dla orientacji Armii Czerwonej mogą być pozostawione na zlecenie Komendy Wołennej Miasta.

Winni niestosowania się do niniejszego zarządzenia podlegają karze w drodze administracyjnej.

